

Sygn. akt III Ca 942/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko A. F.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV RC 1074/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 (trzysta złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt **III Ca 942/14**

## UZASADNIENIE

Powódka domagała się podwyższenia alimentów przysługujących jej od pozwanego z kwoty 250 złotych miesięcznie do kwoty po 500 zł miesięcznie. W uzasadnieniu wskazała, że strony były małżeństwem, które zostało rozwiązane przez rozwód z winy pozwanego. Podniosła, że jest osobą ciężko chorą i częściowo niezdolną do pracy. Jej dochód wynosi 730 złotych tytułem renty i 250 zł tytułem alimentów. Pozwany pobiera emeryturą górniczą.

Sąd Rejonowy wydał w sprawie wyrok zaoczny w całości uwzględniający żądanie pozwu.

Od tego wyroku pozwany wniósł sprzeciw w którym domagał się uchylecia wyroku zaocznego i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów sporu. Zarzucił, że toczyły się postępowania o podwyższenie alimentów, w których roszczenia powódki zostały oddalone. Nadto podniósł, że powódka żyje na dobrym poziomie, a wskazywane w pozwie dolegliwości istniały w dacie ostatniego wyroku oddalającego powództwo o podwyższenie alimentów. Zarzucił też, że powódka jest niezdolna do pracy tylko częściowo, wobec czego może podjąć zatrudnienie. Twierdził, że ma na utrzymaniu niesamodzielnego syna.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy utrzymał w mocy wyrok zaoczny.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że strony były małżeństwem, a rozwód orzeczono z winy pozwanego wyrokiem z dnia 19 marca 1991 roku. Alimenty w aktualnej wysokości wy wynoszącej 250 złotych zostały ustalone wyrokiem z dnia 23 października 2003 roku. Ostatnia sprawa z powództwa powódki o podwyższenie alimentów zakończyła się oddaleniem powództwa wyrokiem z dnia 20 października 2010 roku. W toku tej sprawy powódka utrzymywała się z renty w kwocie 640 zł, z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Pozwany otrzymywał emeryturę w wysokości 3.001,49 brutto, z której potrącane były alimenty na pełnoletnie dzieci pozwanego, a to syna – 20 % emerytury co wynosiło 494,07 zł i na córkę 10 % emerytury co wynosiło 247,03 zł. Wówczas powódka oceniła swoje koszty utrzymania na kwotę 1.200 zł. Pozwany mieszkał z żoną miał na utrzymaniu miał dwoje pełnoletnich dzieci. Syn pozwanego zaliczony był do osób niepełnosprawnych z powodu hemofilii i otrzymywał zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł. Córka pozwanego była studentką. Opłaty za użytkowanie mieszkania wynosiły 580 zł. Oprócz alimentów pozwany na utrzymanie studiującej córki wydawał 550 zł. Przeprowadzony w tamtym postępowaniu dowód z opinii biegłego wykazał, że powódka nie jest zdolna do wykonywania pracy sprzątaczką, ani prac równorzędnych pod względem obciążenia fizycznego i psychicznego. Nie jest też zdolna do wykonywania prac ciężkich. Może natomiast wykonywać prace lekkie o umiarkowanym wysiłku fizycznym. Pobliskie urzędy pracy nie posiadały ofert pracy dla powódki.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że aktualnie powódka jest częściowo niezdolna do pracy do dnia 31 marca 2015 roku. Jest też zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 grudnia 2014 roku i zdolna jest do podjęcia pracy w warunkach pracy chronionej. Powódka otrzymuje rentę w wysokości 763,73 zł, nieregularnie z pracy dorywczej osiąga dochód w granicach 100 zł miesięcznie. Ma bardzo ograniczone możliwości podjęcia zatrudnienia. Zamieszkuje sama i z tego tytułu ponosi wydatki w wysokości około 650 złotych miesięcznie. Ponosi też koszty utrzymania telefonu w wysokości 59 złotych miesięcznie. Cierpi na liczne schorzenia w tym chorobę dwubiegunową. Na leki wydaje ok. 50 zł. miesięcznie choć potrzeby w tym zakresie są wyższe. Kupuje odzież używaną bądź otrzymuje ją od syna.

W zakresie sytuacji pozwanego Sąd Rejonowy ustalił, że utrzymuje się on z emerytury w wysokości 3.295,87 złotych netto. Nadto otrzymuje deputat węglowy w ilości 2 ton. Z emerytury potrącane są alimenty na rzecz syna w wysokości 596,76 zł i na rzecz córki - 298,38 zł, a także na rzecz powódki 250 zł. Dzieci na które pozwany płaci alimenty są już dorosłe i samodzielne. Syn pozwanego ma 27 lat i pracuje jako sprzedawca samochodów z wynagrodzeniem około 1.800 zł miesięcznie. Córka ma 25 lat, jest stewardesą i pracuje na Majorce, gdzie przebywa przez 8 miesięcy. Jej dochód to 1.200 euro miesięcznie, w okresie gdy pracuje. Pozwany mieszka w domu, który stanowi własność żony pozwanego i jego syna. Łącznie opłaty za utrzymanie domu wynoszą ok. 1300 zł miesięcznie, to jest w przeliczeniu na jedną osobę ok. 430 zł. Miesięczny koszt utrzymania pozwanego wynosi ok. 1.200 zł.

Mając na względzie te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wskazał art. 60§2 k.r.o. i art. 138 k.r.o. oraz art. 135 k.r.o. jako podstawę orzekania. Miał na względzie, że strony są po rozwodzie, a rozwód orzeczono z winy pozwanego. Stały dochód powódki, łącznie z dotychczasowymi alimentami wynosi niewiele ponad 1.000 złotych, nadto powódka utrzymuje się z okazjonalnej pracy dorywczej. Jest częściowo niezdolna do pracy jednak z informacji pobliskich urzędów pracy wynika, że tylko dwie oferty pracy spełniają kryteria odpowiadające możliwościom powódki przy czym z uwagi na wiek powódki i rodzaj jej schorzeń, ma ona ograniczone możliwości podjęcia zatrudnienia. Możliwości te zmalały od czasu ostatniej sprawy alimentacyjnej albowiem pogorszył się stan jej zdrowia. Po pokryciu niezbędnych wydatków na bieżące potrzeby pozostaje jej w granicach 300 – 400 złotych. Pozwany z kolei otrzymuje emeryturę w wysokości 3.295,87 złotych oraz dwie tony deputatu węglowego, a koszt utrzymania pozwanego wynosi 1.200 złotych.

Dalej wskazał Sąd Rejonowy, że od czasu ustalenia ostatnich emerytura pozwanego wzrosła o 6.000 zł brutto, renta powódki wzrosła o ok. 100 zł, wzrosły koszty utrzymania stron, zwiększyły się też możliwości zarobkowe pozwanego o 895,14 zł albowiem dzieci pozwanego stały się samodzielne i nie zachodziła konieczność ich alimentowania.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał, że powódka żyje na granicy ubóstwa, a jej podstawowe problemy zaspokajane są na poziomie minimalnym, podczas gdy pozwany zaspokaja je na poziomie wyższym.

Wobec takich ustaleń, Sąd Rejonowy uznał, że dochód pozwanego, nawet przy zasądzonych na rzecz powódki alimentach w kwocie 500 zł, pozwoli na zaspokojenie w pełni jego potrzeb. Podkreślił, że gdyby małżeństwo stron nie zostało rozwiązane przez rozwód z winy pozwanego, to stopa życiowa powódki byłaby znacznie wyższa.

W konsekwencji Sąd Rejonowy utrzymał w mocy wyrok zaoczny wskazując, że zawarte w nim orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 98 k.p.c. i przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na:

- przyjęciu, że powódka przerwała leczenie dolegliwości kręgosłupa i leczenie onkologiczne z uwagi na brak środków, podczas gdy powódka zeznała, że leczenie onkologiczne zostało zakończone a w aktach brak było dowodu medycznego potwierdzającego konieczność leczenia dolegliwości kręgosłupa,
- przyjęciu, że powódka leczy dolegliwości tarczycy gdy powódka zeznała, że nie jest zarejestrowana w poradni endokrynologicznej,
- przyjęciu, że czynsz za lokal powódki wynosi 550 złotych, gdy wynosi on 420 złotych,
- przyjęciu, że od czasu ostatniego orzekania dochody pozwanego wzrosły o 6.000 złotych gdy wzrosły one o 600 złotych,
- przyjęciu, że możliwość podjęcia pracy przez powódkę jest mniejsza, gdy wniosek taki jest nieuzasadniony w świetle zgromadzonych dowodów,
- przyjęciu, że możliwości pozwanego zwiększyły się albowiem dzieci pozwanego są dorosłe i nie zachodzi konieczność ich alimentowania, podczas gdy nie uzyskały one samodzielności.
- pominięciu dowodów z dokumentacji fotograficznej powódki i jej zeznań potwierdzających fakt wyjazdów wakacyjnych, co przeczyło złej kondycji zdrowotnej powódki,
- zaniechaniu oceny w świetle zasad współżycia społecznego odmowy podania przez powódkę danych personalnych mężczyzny, z którym utrzymuje relacje i który finansuje jej wyjazd wakacyjne, która to okoliczność wskazywała na pozostawanie powódki z tymże mężczyzną w związku partnerskim.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

#### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia uznać należało za prawidłowe i dokonane zgodnie z regulacją art. 228 – 233 k.p.c. Określenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że dochody pozwanego wzrosły o 6.000 złotych niewątpliwie jest wynikiem oczywistej omyłki pisarskiej albowiem z całości wyводу Sądu Rejonowego zawartego w części motywacyjnej rozstrzygnięcia wynika, że oceniając sytuację materialną stron miał na względzie wzrost przychodów o kwotę 600 złotych brutto miesięcznie.

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia wskazują, że w toku ostatniej sprawy alimentacyjnej utrzymywała się z renty w kwocie 640 zł, z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Pozwany otrzymywał emeryturę w wysokości 3.001,49 brutto, z której potrącane były alimenty na niesamodzielne wówczas dzieci pozwanego w łącznej kwocie około 750 złotych. Zamieszkiwał z żoną, miał na utrzymaniu miał dwoje pełnoletnich dzieci. Opłaty za użytkowanie zajmowanego mieszkania wynosiły 580 zł.

Powódka jest aktualnie częściowo niezdolna do pracy i zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Pracę może świadczyć tylko w warunkach chronionych, rentę w wysokości 763,73 zł i z nieregularnej pracy dorywczej osiąga około 100 zł miesięcznie. Ma bardzo ograniczone możliwości podjęcia zatrudnienia. Zamieszkuje sama i z tego tytułu ponosi wydatki w wysokości około 650 złotych miesięcznie. Cierpi na chorobę dwubiegunową. Kupuje odzież używaną bądź otrzymuje ją od syna. Z kolei pozwany utrzymuje się z emerytury w wysokości 3.295,87 złotych netto. Nadto otrzymuje deputat węglowy w ilości 2 ton. Dobrowolnie alimentuje dorosłe samodzielne dzieci łączną kwotą blisko 900 złotych, nadto przekazuje na rzecz powódki alimenty w kwocie 250 zł. Mieszka w domu stanowiącym własność żony pozwanego i jego syna, a łącznie opłaty za utrzymanie domu w przeliczeniu na jedną zamieszkujejącą tam osobę wynoszą osobę ok. 430 zł. Miesięczny koszt utrzymania pozwanego wynosi to ok. 1200 zł.

Przechodząc zatem do oceny prawnej dochodzonego roszczenia nie mogło budzić wątpliwości, że jego podstawy upatrywać należało w prawidłowo powołanych przez Sąd Rejonowy przepisach art. 138 k.r.o. oraz 60§2 k.r.o. Pierwszy z wymienionych wskazuje na możliwość zmiany orzeczenia dotyczącego alimentów w razie zmiany stosunków, drugi określa podstawy i zakres obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka wyłącznie winnego względem drugiego z rozwiedzionych małżonków. Przepis art. 60§2 k.r.o. stanowi, że jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.

Dokonując oceny czy przewidziany w art. 60§2 k.r.o. warunek istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego został spełniony istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Zakres, w jakim małżonek winny ma się przyczynić do zaspokajania potrzeb małżonka niewinnego, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko, bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za "odpowiedni". Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków.

W tym aspekcie wskazać trzeba, że zgodnie z okolicznościami faktycznymi sprawy niewątpliwie od dnia ostatniego orzeczenia o obowiązku alimentacyjnym nastąpiła zmiana stosunków. Wzrosła bowiem wysokość emerytury pozwanego brutto jak i odpadła potrzeba alimentacji dorosłych dzieci, które uzyskały samodzielność. Wszak córka zamieszkuje za granicą gdzie pracuje jako stewardessa, zaś syn jest sprzedawcą samochodów renomowanej marki. Fakt dobrowolnego przekazywania im przez pozwanego alimentów w łącznej kwocie 900 złotych ocenić należało jako celowe obniżanie swoich możliwości majątkowych, podobne do określonego art. 136 k.r.o. zrzeczenia się prawa majątkowego, które nie może być brane pod uwagę przy ocenie zakresu świadczenia alimentacyjnego.

Dalej istotnym było, że nie mogło mieć decydującego znaczenia jakie konkretnie dolegliwości musi leczyć powódka. Wszak z prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych wynikało jednoznacznie, że powódka przede wszystkim z uwagi na chorobę dwubiegunową ma znacznie ograniczone możliwości zatrudnienia. To właśnie schorzenie czyni ją nieatrakcyjną na rynku pracy. Z uwagi na upływ czasu od ostatniej sprawy alimentacyjnej między stronami możliwości powódki w tym zakresie uległy dalszemu zmniejszeniu. Charakter schorzenia uprawniającej do alimentacji sprawiał, że wniosku takiego nie mogła podważyć akcentowana przez pozwanego okoliczność wyjazdów wakacyjnych powódki. Także okoliczność, że w wyjazdach tych towarzyszy jej inny mężczyzna, nie mogła mieć znaczenia w sprawie. Z odmowy wskazania sądowi personaliów tej osoby nie sposób było wywodzić aby powódka pozostawała w stałym związku partnerskim zwłaszcza, że pozwany nie uprawdopodobnił w inny sposób takiej możliwości.

Porównując zatem istniejący obecnie stan z potencjalnym stanem jaki istniałby gdyby nie orzeczenie rozwodu z winy pozwanego wskazać trzeba, że powódka niewątpliwie nie jest w stanie samodzielnie zapewnić sobie standardu życia poziomie nie tyle równym, co nawet zbliżonym, do poziomu życia pozwanego. Nawet gdyby podjęła zatrudnienie, to

byłoby to zatrudnienie z wynagrodzeniem minimalnym lub niższym od minimalnego uwzględniając niepełny wymiar czasu w jakim powódka mogłaby pracować z uwagi na stan jej zdrowia. Standard życia pozwanego jest przy tym wyższy, od tego jaki istniał w dacie ostatniego orzekania o alimentach. Uzyskiwana emerytura wzrosła bowiem o kwotę 300 złotych netto, odpadła też potrzeba alimentowania dorosłych dzieci kwotą blisko 900 złotych. Świadczy to o znacznej poprawie statusu materialnego, nawet przy uwzględnieniu zmniejszenia wartości deputatu węglowego.

W świetle art. 60§2 k.r.o. sytuacja powódki uprawniała do podwyższenia alimentów do poziomu wskazanego przez Sąd Rejonowy. Kwota 500 złotych tym tytułem pozwoli bowiem na zniwelowanie będącego skutkiem rozvodu pogorszenia sytuacji materialnej powódki. Łożenie takiej kwoty bez wątpienia mieści się przy tym w możliwościach pozwanego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego spór. Zasądzona na rzecz powódki kwota obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z §6 pkt 3 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Andrzej Dyrda